

Ks. Edw. Lipiński, Louvain

GODZINA UKRZYŻOWANIA

Odnosnie do godziny ukrzyżowania Chrystusa Pana istnieje pewna rozbieżność w relacjach ewangelistów. Rozwiązanie powstałej stąd trudności jest o tyle ważne, że może ono zaważyć w sposób decydujący na ustaleniu chronologii tygodnia Męki Pańskiej. Ze względu bowiem na tekst Mk 15, 25 i pewne przekazy Jn 19, 14 niektórzy egzegeci przypuszczają, że ukrzyżowanie Zbawiciela nastąpiło około godz. 9 rano. Jeśliby rzeczywiście tak było, nie ulegałoby najmniejszej wątpliwości, że należy przyjąć dłuższą chronologię dni Męki Pańskiej, według której Ostatnia Wieczerza miałyby miejsce we wtorek, a wydarzenia związane z podwójnym procesem Zbawiciela rozwijałyby się w ciągu środy, czwartku i piątku. Nie sposób bowiem zamknąć w ramach chronologicznych jednego wczesnego poranka wszystkie wydarzenia tego podwójnego przewodu procesowego opisanego przez ewangelistów. Należy zaś podkreślić, że ta hipoteza mogłaby się prócz tego powołać na starożytny kalendarz biblijny, używany jeszcze za czasów Chrystusa w gminie qumrańskiej i na chrześcijańską tradycję liturgiczną z II wieku¹⁾. Nie jest więc rzeczą obojętną ustalić dokładną godzinę ukrzyżowania Chrystusa Pana.

¹⁾ Por. D. Barthélemy, „Notes en marge de publications récentes les manuscrits de Qumran“ w „Revue Biblique“ 59 (1952) 199—202. A. Jaubert, „Le Calendrier des Jubilés et de la secte de Qumran. Ses origines bibliques“ w „Vetus Testamentum“ 3 (1953) 250—264. — A. Jaubert, „La date de la dernière Cène“ w „Revue de l'Histoire des Religions“ 146 (1954) 140—173. — J. Morgenstern, „The Calendar of the Book of Jubilees. Its Origin and its Character“ w „Vetus Testamentum“ 5 (1955) 34—76. — E. Vogt, „De Antiquo Kalendario

Otóż synoptycy podają, że Jezus umarł na krzyżu około godziny dziewiątej²⁾. Od godziny szóstej do godziny dziewiątej ciemności panowały nad ziemią³⁾. Były to godziny, w czasie których Chrystus wisiał na krzyżu. Według św. Marka samo ukrzyżowanie miało miejsce o godzinie trzeciej⁴⁾. Natomiast św. Jan podaje, że wyrok Piłata zapadł „o godzinie mniej więcej szóstej“⁵⁾.

Wysnuto już wiele hipotez celem uzgodnienia tych dwóch tekstów św. Marka i św. Jana. Należałoby jednak zacząć od przeprowadzenia krytyki tekstu. Zdaniem św. Hieronima w tekście greckim godziny były zaznaczone literami alfabetu, przy czym w ewangelii św. Marka 15, 25 nieostrożni kopiści przepisali literę gamma (Γ) oznaczającą liczbę 3 zamiast litery digamma (F) oznaczającej liczbę 6⁶⁾. Ze względu na graficzne podobieństwo tych liter (Γ i F) rozwiązanie to jest teoretycznie możliwe z punktu widzenia paleograficznego. Jest jednak poparte jednym tylko znanym nam rękopisem greckim, mianowicie: kodeksem Θ zwanym *Koridethi*, który słownie podaje godzinę „szóstą“. Kodeks ten pochodzi z w. VII—IX i zawiera tekst recenzji cezarejskiej, czyli palestyńskiej⁷⁾. Krytycy sądzą obecnie, iż razem z kodeksami minuskułowymi 565 i 700 oraz przekładem gruzińskim podaje on bardziej skażoną odmianę tej recenzji⁸⁾. Prócz kodeksu Θ podaje jeszcze godzinę „szóstą“ wariant marginesowy heraklejskiej recenzji przekładu syryj-

Sacerdotali — Dies ultimae Coenae Domini“ w „*Biblica*“ 36 (1955) 403—413. — A. Jaubert, „*La date de la Cène. Calendrier biblique et liturgie chrétienne*“, Paris 1957.

²⁾ Por. Mt 27, 46; Mk 15, 34; Łk 23, 44—46.

³⁾ Por. Mt 27, 45; Mk XV, 33; Łk 23, 44.

⁴⁾ Por. Mk 15, 25.

⁵⁾ Por. Jn 19, 14.

⁶⁾ Por. G. Ricciotti, „*Życie Jezusa Chrystusa*“ (tłum. J. Skowroński), Warszawa 1955, s. 648.

⁷⁾ Por. L. Vaganay, „*Initiation à la critique textuelle néotestamentaire*“, Paris 1934, str. 96—97. — Cz. Jakubiec, „*Wstęp ogólny do Pisma Świętego*“, Poznań 1955, str. 144.

⁸⁾ Por. E. Massaux, „*Etat actuel de la critique textuelle du Nouveau Testament*“ w „*Nouvelle Revue Théologique*“ 75 (1953) 713—714.

skiego⁹⁾. Zdaniem G. Zuntz'a¹⁰⁾ recenzja heraklejska została dokonana na podstawie dokładnej kopii przekładu filokseniańskiego, opartego z kolei na najlepszej formie tekstu recenzji cezarejskiej. Tomasz z Heraklei dokonałby poprawienia przekładu Filoksena, uwzględniając szereg kodeksów greckich innego typu, przez co recenzja syryjsko-heraklejska straciłaby cechy cezarejskiej odmiany tekstu Nowego Testamentu. Odnośnie do wariantów zaznaczonych na marginesach kodeksów recenzji heraklejskiej L. Vaganay sądzi, iż mają one wielkie znaczenie dla krytyki tekstu¹¹⁾. W naszym jednak wypadku zdaje się, że wariant marginesowy „szósta” wywodzi się z jakiegoś bardziej „skażonego egzemplarza recenzji cezarejskiej, na którym mógł się również wzorować kopista kodeksu *Koridethi* posiadającego ten właśnie wariant. Wnioskujemy stąd, że krytyka tekstu nie sprzyja hipotezie św. Hieronima i że należy zachować ogólnie przyjęty tekst św. Marka: „*A była godzina trzecia, gdy go ukrzyżowano*”. Dodać by jeszcze można, że wszystkie znane nam kodeksy podają godziny słownie a nie za pomocą poszczególnych liter alfabetu.

Inaczej przedstawia się zagadnienie krytyki tekstu Jn 19, 14. W niektórych bowiem rękopisach — i to nie najgorszych — czytamy: „*około godziny trzeciej*”. Są to kodeksy S^c, Ψ, L, Δ, D', X i X^b. Symbol S^c oznacza poprawiony tekst kodeksu Synajskiego z w. IV/V. Kodeks ten należący do recenzji aleksandryjskiej, czyli hezychiańskiej lub egipskiej, był poprawiany przez siedem późniejszych rąk. Jedna z nich dopisała ów wariant „trite”. Recenzję aleksandryjską reprezentują również kodeksy Ψ z w. VIII/IX, L, tzw. „królewski”, z w. VIII oraz Δ z w. IX, zawierający przekład łaciński pomiędzy wierszami tekstu greckiego.

⁹⁾ Por. L. Vaganay, d. c., s. 113—114. — Cz. Jakubiec, d. c., s. 153.

¹⁰⁾ Por. G. Zuntz, „*The Ancestry of the Harklean New Testament*” (The British Academy. Supplementary Papers, VII), Oxford 1945 — tenże, „*Etudes Harkléennes*” w „*Revue Biblique*” 67 (1950) 550—582.

¹¹⁾ Por. d. c., s. 114.

Krytycy uznają na ogół wielką wartość recenzji aleksandryjskiej dla odtworzenia pierwotnego tekstu biblijnego. Ostatnio nawet E. F. Hills¹²⁾ utrzymywał, że tekst tej recenzji oddaje jak najwierniej pierwotny tekst ksiąg Nowego Testamentu. Jest to bezprzeczenie duża przesada, ponieważ najlepsze nawet kodeksy recenzji aleksandryjskiej nie są pozbawione poprawek harmonizujących podobne teksty, upraszczających teksty nie dość jasne, itd.¹³⁾ Wobec późniejszej poprawki dokonanej w kodeksie Synaickim odnośnie do tekstu Jn 19, 14 a uzgadniającej ten tekst z Mk 15, 25, zdawać by się mogło rzeczą oczywistą, że wariant „trite“ nie należał do pierwotnej formy tej recenzji i że z kodeksu Synaickiego przeszedł do późniejszych o trzy lub cztery wieki kodeksów Ψ, L i Δ. Lecz podobne rozwiązanie byłoby zbyt dużym uproszczeniem problemu. Powinowactwo recenzji aleksandryjskiej z recenzją zachodnią i z niektórymi cytataми Origenesa oraz świadectwo św. Epifaniusza odnośnie do patrystycznych cytatów Jn 19, 14 dają tu wiele do namysłu.

Świeżo odkryty papirus Bodmer II (P⁶⁶) zawierający tekst Jn I—XIV i pochodzący z lat 170—230¹⁴⁾ zdaje się przynależać do rodziny kodeksów aleksandryjskich. Ale O. Boisnard¹⁵⁾ wykazał, że często posiada on swoiste warianty kodeksu Bezy (D) z VI w., będącego głównym świadkiem recenzji zachodniej¹⁶⁾. Tak np. w samym tylko Jn 7, 3—39 P⁶⁶ jest w 32 wypadkach zgodny z kodeksem Watykańskim (należącym do recenzji aleksandryjskiej) przeciwko kodeksowi Bezy, a w 26 wypadkach zgodny jest z kodeksem Bezy przeciwko kodeksowi

¹²⁾ Por. E. F. Hills, „A New Approach to the Old-Egyptian Text“ w „Journal of Biblical Literature“ 69 (1950) 345—362.

¹³⁾ Por. L. Vaganay, d. c., s. 50—51, 95, 106—107.

¹⁴⁾ Por. V. Martin, „Un nouveau codex de papyrus du IV^e Evangile“ w „Ephemerides Theologicae Lovanienses“ 32 (1956) 547—548—tenże, „Papyrus Bodmer II. Evangile de Jean, chap. 1—14“, Cologny-Genève 1956.

¹⁵⁾ Por. E. M. Boisnard, „Le Papyrus Bodmer II“ w „Revue Biblique“ 64 (1957) 362—401.

¹⁶⁾ Por. L. Vaganay, d. c., s. 98—101.

Watykańskiemu. Wskazywałyoby to na dość sztuczny charakter podziału kodeksów na trzy lub cztery rodziny. Jest zaś rzeczą znaną, że i w naszym wypadku tekst grecki dwujęzycznego kodeksu Bezy (D) zawiera właśnie u Jn 19, 14 wariant „trite“ znajdujący się w czterech dobrych kodeksach recenzji aleksandryjskiej.

To powinowactwo tekstu aleksandryjskiego z recenzją zachodnią, która ze swej strony zdaje się być u podstaw Nowego Testamentu Marcjona a może nawet cytatów Didache i listu Pseudo-Barnaby¹⁷⁾, wskazywałyoby na starożytność wariantu „trite“. Tę starożytność potwierdzałyoby świadectwo św. Epifaniusza (315—403). Według niego w niektórych egzemplarzach ewangelii św. Jana litera gamma (Γ) oznaczająca 3 została by zamieniona na literę digamma (F), czyli 6. Twierdzi on również, że Klemens Aleksandryjski († przed r. 215), Origenes (185—253), Pamfil († 310) i Euzebiusz († 339) podają dokładną godzinę wyroku Piłata, tzn. trzecią¹⁸⁾.

Odnosnie do uwagi św. Epifaniusza, według której w pewnych kodeksach mylnie przepisano by F zamiast Γ, to na podstawie olbrzymiej większości znanych nam kodeksów można by raczej przypuścić, że proces ten był odwrotny i że w niektórych manuskryptach zamiast F napisano Γ, opuszczając niższą, poziomą kreskę digammy. Co zaś tyczy się tych czterech pisarzy kościelnych wymienionych przez św. Epifaniusza, to wybór tekstu przez nich dokonany stanowi tylko jedno świadectwo na korzyść wariantu trite. Euzebiusz bowiem był uczniem Pamfila¹⁹⁾. Wiemy zaś, że Pamfil, który miał specjalne zamiłowanie do Pisma św., był zarazem wielkim wielbicielem Origenesa²⁰⁾. W bibliotece cezarejskiej, nad którą miał pieczę,

¹⁷⁾ Por. L. Vaganay, d. c., s. 99.

¹⁸⁾ Por. fragment wydany przez K. Holl'a w „Festgabe für A. Jülicher“, Tübingen 1927, str. 162, 20—28.

¹⁹⁾ Por. B. Altaner, „Patrologie“, Freiburg im Breisgau 1951¹³, nr 193. — J. Czuj, „Patrologia“, Poznań 1953, s. 88. — T. Sinko, „Literatura Grecka“, t. III, cz. 2, Wrocław 1954, str. 84—85 i uw. 7 na str. 104.

²⁰⁾ Pewne wiadomości o Pamfile przekazał nam Euzebiusz. Por. „Historia Ecclesiastica“ VI, 32, 3; VII, 32, 25—26; VIII, 13, 6; „De Mar-

starannie przechowywał Heksapłę Orygenesu i wraz z Euzebiuszem przepisywał z niej i rozpowszechniał odtworzony przez Origenesa tekst Septuaginty²¹). Jest więc rzeczą bardzo prawdopodobną, że Pamfil i Euzebiusz przyjęli wariant trite bądź pod wpływem własnoręcznych notatek Origenesa, który jednak — jak sam to zaznacza²²) — nie opracował krytycznej recenzji Nowego Testamentu, bądź na podstawie rękopisów, którymi Origenes był się posługiwał i które w bibliotece ceza-rejskiej były w każdej chwili dostępne Pamfilowi i Euzebiuszowi²³).

Wiemy zaś, że przynajmniej w swym traktacie „*O modlitwie*“ i w swej apologii „*Przeciw Celsusowi*“ Origenes opierał się na tekście św. Jana najbardziej przybliżonym do tekstu kodeksów S, B i L recenzji aleksandryjskiej²⁴). Otóż właśnie cztery dobre kodeksy tej recenzji (S^c, Ψ, L, Δ) a wśród nich — rzecz znamienna — kodeksy S^c i L podają ten wariant trite, którego zwolennikiem miał być Origenes.

Zdaje się więc, że mimo tej późniejszej poprawki dokonanej w kodeksie Synaickim wariant trite znajdował się już w starszych kodeksach recenzji aleksandryjskiej, której nie należy zresztą pojmować jako wyniku jednorazowego zrewidowania poprzednio używanych tekstów.

Odnosnie do Klemensa Aleksandryjskiego, to wiemy, że był on mistrzem Origenesa w aleksandryjskiej szkole katechetycznej. Sądzić by więc można, że wariant ten pochodzi u niego z tego samego źródła, co u jego ucznia. Lecz zdaniem krytyków Klemens Aleksandryjski posługiwał się tekstem recenzji zachodniej²⁵). Obecnie jednak wiemy z papiirusu Bodmer II, że

tyribus Palaestinae“ V, 2; VII, 4—6; XI, 2—3. — Zaginęła biografia Pamfila opracowana przez Euzebiusza.

²¹) Por. św. Hieronim, „*Praefatio in versionem Paralipomenorum*“ w *Patrologii Łacińskiej* Migne'a, t. 28, kol. 1324.

²²) Por. Origenes, „*In Matthaeum*“, 15, 14, 3.

²³) Por. św. Hieronim, „*In Matthaeum*“ 24, 36; „*In Galatas*“ 3, 1.

²⁴) Por. K. W. Kim, „*Origen's Text of John in his On Prayer, Commentary on Matthew, and against Celsus*“ w „*Journal of Theological Studies*“, Nowa seria 1 (1950) 74—84.

²⁵) Por. P. M. Bernard, „*The biblical Text of Clement of Ale-*

za życia Klemensa Aleksandryjskiego te dwie recenzje, tj. aleksandryjska i zachodnia, były sobie w dużym stopniu pokrewne. Zresztą wariant trite znajduje się w kodeksie Bezy, który jest głównym przedstawicielem recenzji zachodniej.

Do świadectw popierających ten wariant możemy jeszcze dodać tzw. „*kronikę wielkanocną*“ („*Chronicon paschale*“). Jest to dzieło nieznanego kronikarza piszącego najprawdopodobniej w Konstantynopolu za panowania Herakliusza (610—641). Właściwą kronikę obejmującą dzieje świata od Adama aż do r. 629 poprzedzają rozważania o liczeniu czasu u chrześcijan i obliczaniu daty świąt wielkanocnych²⁶). W tej części wstępnej czytamy następujące zdanie odnoszące się do wyroku Piłata: „*A był to dzień Przygotowania, godzina prawie trzecia, jak wolą dokładne kodeksy*“²⁷). A ponieważ jeden tylko rękopis recenzji bizantyjskiej, mianowicie kodeks X^b z r. 978, posiada wariant trite, przeto sądzimy, że kronikarz ma tu na myśli niektóre z tych kodeksów, które w liczbie pięćdziesięciu zamówił u Euzebiusza cesarz Konstantyn dla swej nowej stolicy, Konstantynopola²⁸). Wiemy bowiem ze świadectwa św. Epifaniusza, że Euzebiusz był zwolennikiem tego wariantu. Kronikarz, który okazuje szczególne zainteresowanie się obliczaniem daty świąt wielkanocnych, mógł mimo swej niekrytyczności i swego nieuctwa przedsięwziąć w tym względzie bezpośrednio poszukiwania w kościołach konstantynopolitańskich i zetknąć się z tymi rękopisami z IV wieku. Nie jest też wykluczone, że od tych kodeksów sporządzonych przez Euzebiusza i przechowywanych ongiś w Bizancjum, nie jest częściowo zależny kodeks X z w. IX/X, który zawiera wariant trite i posiada cechy recenzji cezarejskiej i bizantyjskiej.

Tak więc wariant trite zawarty w różnych kodeksach i cy-

xandria in the Four Gospels and the Acts of the Apostles“ (Text and Studies V, 5), Cambridge 1899. L. Vaganay, dz. cyt., str. 98—100.

²⁶) Por. B. Altaner, „*Patrologie*“, Freiburg im Breisgau 1951¹⁸, nr 237. — T. Sinko, „*Literatura Grecka*“, t. III, cz. 2, Wrocław 1954, str. 347.

²⁷) Por. *Patrologia grecka Migne'a* t. 92, kol. 67 c.

²⁸) Por. Euzebiusz, „*Vita Constantini*“ IV, 36—37.

tatach wywodziliby się z jednego starożytnego źródła, najprawdopodobniej egipskiego²⁹⁾. Czy znaczy to, że przedstawia on pierwotny stan tekstu? Sądzimy, że nie. Zagadnienie historii tekstu jest bowiem w pierwszym rzędzie zagadnieniem hermeneutyki. Kopiści nie ograniczali się do zwykłego przepisywania tekstów biblijnych, ale często starali się je interpretować i nawet uzgadniać podobne treściowo teksty, zwłaszcza ewangeliczne. Zdaniem E. F a s c h e r'a ta działalność kopistów rozwijała się głównie pod koniec I w. i z początkiem II wieku³⁰⁾, kiedy nie przywiązywano jeszcze większej wagi do wiernego zachowania pierwotnego tekstu biblijnego w najmniejszych jego szczegółach³¹⁾.

Należałoby więc zastanowić się, czy w naszym wypadku kopiści mogli mieć jakiś powód skłaniający ich do zmodyfikowania tekstu pierwotnego. Otóż łatwo jest znaleźć taki powód. Trudno bowiem oprzeć się przypuszczeniu, że chęć zharmonizowania tekstu św. Jana z danymi chronologicznymi św. Marka nie skłoniłaby jednego czy kilku kopistów do zmienienia u Jn 19, 14 godziny szóstej na trzecią. A więc w myśl zasady „*lectio difficilior, lectio potior*“ przyjmujemy ogólnie przyjęty tekst św. Jana: „*a była godzina mniej więcej szósta*“.

Lecz tu zachodzi pytanie, czy wobec rozbieżności istniejącej między tym tekstem a Mk 14, 25 będzie możliwe zachować ostatecznie ten tekst Janowy trudniejszy do wyjaśnienia. Otóż najwłaściwsze rozwiązanie tej trudności przedstawia się następująco. Czas od wschodu do zachodu słońca podzielony był w Palestynie na dwanaście godzin. Godziny te były różnej długości, zależnie od pory roku. Dokładne jednak określenie czasu na podstawie samej tylko obserwacji położenia słońca sprawiało

²⁹⁾ Zdajemy sobie jednak sprawę z hipotetycznej wartości tego wniosku.

³⁰⁾ Por. E. F a s c h e r, „*Textgeschichte als hermeneutisches Problem*“, Halle 1953.

³¹⁾ Por. V. M a r t i n, „*Un nouveau codex de papyrus du IV^e Evangelie*“ w „*Ephemerides Theologicae Lovanienses*“ 32 (1956) 548. — Chodzi tu oczywiście o szczegóły nie mające wpływu na zasadniczą treść tekstu.

wiele trudności. A więc uzasadnioną zdaje się hipoteza, według której w praktyce dzielono by dzień na cztery równe części, po trzy godziny każda. Te poszczególne grupy godzin nazywanoby godziną pierwszą, trzecią, szóstą, dziewiątą.

Otóż św. Jan nie posługuje się tym uproszczonym obliczaniem czasu, ale rzeczywiście dzieli dzień na dwanaście części³²⁾ i stara się o podanie dokładnej godziny³³⁾. Natomiast św. Marek zdaje się dzielić dzień na trzygodzinne odstępy czasu, które zwie „*ranem*“, czyli godziną pierwszą, „*godziną trzecią*“, „*szóstą*“, „*dziewiątą*“³⁴⁾. Ponieważ dzień rozpoczynał się ze wschodem słońca, przeto w okresie uroczystości wielkanocnych, tj. w porze wiosennej, pierwsza godzina systemu chronometrycznego stosowanego przez św. Marka (i pozostałych dwóch synoptyków) przypadła na naszą 6—9, trzecia — na 9—12, szóstą — 12—15, dziewiąta — na okresy między 15 a 18. A zatem ukrzyżowanie Chrystusa Pana miało miejsce między godz. 9-tą a 12-tą; ciemności nastąpiły nad ziemią w godzinach 12—15, a Pan Jezus umarł na krzyżu w okresie między 15 a 18. A więc św. Marek podaje tylko w przybliżeniu godzinę poszczególnych tych wydarzeń. Znacznie ściślej jest podział dnia na dwanaście odrębnych godzin. W systemie tym przyjętym przez św. Jana pierwsza godzina odpowiadała naszej 6—7, a szóstą wypadała między 11 a 12. Jeśli więc proces Piłata zakończył się około naszej godziny jedenastej, a ukrzyżowanie nastąpiło około godz. 11.30 — wówczas św. Jan mógł powiedzieć, że wyrok u Piłata zapadł „*o godzinie mniej więcej szóstej*“, a Marek, że ukrzyżowanie Chrystusa Pana miało miejsce „*o godzinie trzeciej*“³⁵⁾.

Przeciw powyższemu rozwiązaniu można jednak wysunąć dwie trudności. Pierwsza trudność pochodzi z tradycji przekazanej nam w „*Didaskalii*“. „*Didaskalia*“ powstała na początku III wieku. Jest ona dziełem biskupa, prawdopodobnie

³²⁾ Por. Jn 1, 39; 4, 52; 11, 9.

³³⁾ Por. Jn 1, 39; 4, 6, 52; 19, 14.

³⁴⁾ Por. Mk 15, 1, 25, 33, 34.

³⁵⁾ Por. A. U. Fic, „*Jezus Chrystus*“, Poznań 1954², t. II, s. 123, uw. 1. — G. Ricciotti, d. c., s. 648—619.

Żyda z urodzenia³⁶). Zdaniem autora Chrystus cierpiał na krzyżu przez sześć godzin, tj. od trzeciej do dziewiątej³⁷). Lecz najwidoczniej autor wywnioskował to z ewangelii św. Marka³⁸) nie uwzględnwszy tekstu Jn 19, 14..

Druga trudność opiera się na Mt. 20, 1—12. Mateusz, choć jest jednym ze synoptyków, to jednak mówi o godzinie jedenaściej³⁹), czyli nie posługuje się systemem dzielącym dzień na cztery grupy godzin. Odnośnie zaś do męki Chrystusa podaje te same godziny co Marek⁴⁰); a zatem nie można interpretować Marka, jakoby dzielił on dzień na trzygodzinne odstępy czasu. — Możemy na to odpowiedzieć, że przypowieść o pracownikach w winnicy (Mt 20, 1—16) znajduje się wyłącznie u św. Mateusza. Wnioskujemy stąd, że nie należała ona do wspólnej tradycji synoptycznej, lecz została zaczerpnięta z innego źródła⁴¹).

³⁶) Por. B. Altaner, d. c., nr 33. — T. Sinko, „Literatura Grecka“, t. III, cz. 1, Kraków 1951, str. 111. — J. Czuj, „Patrologia“, Poznań 1953, str. 31.

³⁷) Por. tłum. franc. F. Nau, „La didascalie traduite du syriaque pour la première fois“, Paris 1902, XIV, 4—9. — Tłum. niem. H. Achelis-J. Flemming w „Texte und Untersuchungen“, t. X (XXV), 2 b Leipzig 1904, str. 105, 36—106, 17.

³⁸) Por. Mk 15, 25, 34.

³⁹) Por. Mt 20, 6, 9.

⁴⁰) Por. Mt 27, 45—46 z Mk XV, 22—34.

⁴¹) Nie podzielamy tu zdania Ks. F. Gryglewicza (por. art. „Praca ewangelistów nad przypowieściami o robotnikach w winnicy i o synu marnotrawnym“ w „Rocznikach Teologiczno-Kanonicznych“, t. III, z. 2, Lublin 1957, str. 226—229, który przypuszcza, że św. Łukasz po prostu opuścił przypowieść o robotnikach w winnicy. W założeniu Ks. F. Gryglewicza, który przyjmuje rozwiązanie kwestii synoptycznej, jakie podaje L. Vaganay (por. a. c., s. 227, uw. 2), przypowieść tę musiałby również opuścić św. Marek, który zdaniem L. Vaganay korzystał z „Mg“ (por. L. Vaganay, *Le Problème Synoptique*“, Tournai 1954, str. 185). Trudno jest jednak przypuścić, by zarówno św. Marek jak i św. Łukasz opuścili tę przypowieść. Nie przytacza się zaś żadnych argumentów na poparcie tej opinii. Natomiast bliższa analiza samej przypowieści wykazuje sztuczne jej powiązanie ze zdaniem o pierwszych i ostatnich (Mt 19, 30) — zdaniem powtórzonym w odmiennej nieco formie na końcu przypowieści (Mt 20, 16) celem dostosowania go do jej treści. Wskazywałoby to na późniejsze

Nie można więc wysnuć z tej perykopy tak daleko idących wniosków. Co więcej, ten pozorny wyjątek zawarty u jednego ze synoptyków jest w rzeczywistości potwierdzeniem hipotezy o istnieniu w Palestynie za czasów Chrystusa praktycznego systemu chronometrycznego dzielącego dzień na trzygodzinne odstępy czasu — potwierdzeniem tym cenniejszym, że nie pochodzącym ze wspólnej tradycji synoptycznej, lecz ze źródła od niej niezależnego. W przypowieści bowiem gospodarz wychodzi celem najęcia robotników najpierw „wczesnym rankiem“, tj. o godzinie pierwszej (20,1), następnie około godziny trzeciej (20,3), a potem około szóstej i dziewiątej (20,5). A więc mamy już podział dnia na cztery trzygodzinne odstępy czasu. W końcu wychodzi on około godziny jedenastej (20,6), czyli na krótko przed zachodem słońca, kiedy wszelka praca na polach i w winnicach ustaje. Otóż ta godzina jedenasta zdawałaby się zadawać kłam naszej hipotezie. Ale zawarta w tej przypowieści nauka o bezwzględnej niezależności Boga w okazywaniu Jego dobroci i szczodropliwości wymagała właśnie podania tej godziny jedenastej. Aby tę naukę uwypuklić i oddać plastycznie należało podkreślić, że ta ostatnia grupa robotników pracowała bardzo krótko zaledwie jedną godzinę⁴²⁾. Ta „godzina jedenasta“ ma więc w przypowieści to samo mniej więcej znaczenie, co nasze powiedzonko „na pięć przed dwunastą“. A zatem odpada zarzut, jaki z tej przyczyny można by było nam postawić.

Bezpośrednim potwierdzeniem opinii, według której Chry-

wtrącenie tej przypowieści do tekstu „Mg“, mianowicie: po logionie o pierwszych i ostatnich ułatwiającym powiązanie przypowieści z tekstem wspólnego źródła synoptycznego. Powtórzenie tego logionu potwierdzałoby tę interpretację (por. J. Dupont, „*La parabole des ouvriers de la vigne*“ w „*Nouvelle Revue Théologique*“ 79 (1957) 791—793). Już św. Jan Złotousty podkreślał, że przypowieść tę należy tłumaczyć niezależnie od tego logionu (por. „*In Matthaeum homilia*“ LXIV (LXV), 3 i 4: w *Patrologii Greckiej Migne'a*, t. 58, kol. 612 i 614). Co zaś tyczy się św. Marka i św. Łukasza, to Marek zostawiłby ten logion w miejscu, w którym go znalazł w „Mg“ (Mk 10, 31); Łukasz natomiast przeniósłby go do innego, logicznie odpowiedniejszego kontekstu (Łk 13, 30). Pierwotnym miejscem logionu byłby u Łukasza rozdz. 18, w którym znajdowałby się on między wierszem 30 a 31.

⁴²⁾ Por. Mt 20, 12.

stus został ukrzyżowany w południe, jest notatka ewangeliczna o Szymonie Cyrenejczyku, który został przytrzymany celem dźwigania krzyża za Chrystusem. Otóż synoptycy podają, że Szymon wracał z pola do miasta⁴³⁾. Z samej tylko tej notatki niepodobna wysnuć żadnego argumentu. Ale Miszna podaje, że w Judei pracowano w przeddzień Paschy aż do południa⁴⁴⁾ i że w miejscowościach, w których istniał podobny zwyczaj, praca przedpołudniowa była w ten dzień dozwolona⁴⁵⁾. Wnioskujemy stąd, że Szymon wracał właśnie z pracy przedpołudniowej, która na podstawie prawa obyczajowego była w przeddzień Paschy dozwolona w Jerozolimie i w całej Judei. A zatem, gdy Chrystusa prowadzono na ukrzyżowanie, była godzina mniej więcej dwunasta w południe.

Dodać by jeszcze można, że w rozwiązaniu przez nas podanym jest bardziej zrozumiałe, dlaczego ciemności okrywały ziemię od godziny szóstej do godziny dziewiątej⁴⁶⁾. Były to właśnie godziny, w czasie których Jezus wisiał na krzyżu.

Sądzymy więc, że nie można uważać tekstu Mk. 15, 25 oraz tych przekazów tekstu Jn. 19, 14, które podają godzinę trzecią zamiast szóstej, za decydujące dowody na korzyść dłuższej chronologii dni Męki Pańskiej. Krytyka tekstu i egzegeza nie potwierdzają bowiem hipotezy, według której wyrok Piłata zapadłby „o godzinie mniej więcej trzeciej“, czyli około naszej 8—9 rano, a ukrzyżowanie nastąpiłoby o „godzinie trzeciej“ w ścisłym tego słowa znaczeniu, tj. o godzinie 9 według naszej rachuby czasu. Przeciwnie wszystko wskazuje na słuszność tradycyjnej opinii, zdaniem której proces zakończył się po godzinie 11, a ukrzyżowanie Zbawiciela miało miejsce na krótko przed południem.

Louvain

Ks. EDWARD LIPIŃSKI

⁴³⁾ Por. Mt 27, 32; Mk 15, 21; Łk 23, 26.

⁴⁴⁾ Por. Miszna, traktat *Pesachim* IV, 5 — tłum. franc. J. Bonsirven, „*Textes Rabbiniques des deux premiers siècles chrétiens*“, Roma 1955, s. 205, nr 831.

⁴⁵⁾ Por. Miszna, traktat *Pesachim* IV, 1 — tłum. franc. J. Bonsirven, d. c., s. 204, nr 826.

⁴⁶⁾ Por. Mt 27, 45; Mk 15, 33; Łk 23, 44.